



Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze, dodaj nam ochoty i zdolności, by nasza nauka była dla nas pożytkiem doczesnym i wiecznym. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.





- Co wydarzyło się w życiu Bartka?

.....

- Do czego namawiał go Marek?

.....

.....

- Co zrobił Bartek?

.....

.....

- Dlaczego Bartek nie posłuchał Marka?

.....

.....







## Jezus uzdrawia paralityka

„Gdy po pewnym czasie wrócił do Kafarnaum, posłyszano, że jest w domu. Zebrało się zatem tylu ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On głosił im naukę. I przyszli do Niego z paralitykiem, którego niosło czterech. Nie mogąc z powodu tłumu przynieść go do Niego, odkryli dach nad miejscem, gdzie Jezus się znajdował, i przez otwór spuścili nosze, na których leżał paralityk. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralityka: «Dziecko, odpuszczone są twoje grzechy». A siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w sercach swoich: «Czemu On tak mówi? On bluźni. Któż może odpuszczać grzechy, prócz jednego Boga?». Jezus poznał zaraz w swym duchu, że tak myślą, i rzekł do nich: «Czemu myśli te nurtują w waszych sercach? Cóż jest łatwiej powiedzieć paralitykowi: Odpuszczone są twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje nosze i chodź? Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralityka: Mówię ci: Wstań, weź swoje nosze i idź do swego domu!». On wstał, wziął zaraz swoje nosze i wyszedł na oczach wszystkich. Zdumieni się wszyscy i wielbili Boga, mówiąc: «Jeszcze nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego»”.



Mk 2,1-12







## Jezus błogosławi dzieci

„Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie, a uczniowie szorstko zabraniali im tego. Lecz Jezus rzekł: «Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie». Położył na nie ręce i poszedł stamtąd”.

Mt 19,13-15







## Jezus rozmnaża chleb

„Jezus udał się na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego, czyli Tyberiadzkiego. Szedł za Nim wielki tłum, bo oglądano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą do Niego, rzekł do Filipa: «Gdzie kupimy chleba, aby oni się najedli?». A mówił to, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co ma czynić. Odpowiedział Mu Filip: «Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać». Jeden z Jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: «Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?». Jezus zaś rzekł: «Każcie ludziom usiąść!». A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: «Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło». Zebrali więc i ułamkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. A kiedy ludzie spostrzegli, jaki cud uczynił Jezus, mówili: «Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat». Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę”.



J 6,1-15





## Jezus wskrzesza młodzieńca z Nain

„Wkrótce potem udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a podążali z Nim Jego uczniowie i tłum wielki. Gdy przybliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego – jedyne go syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. Na jej widok Pan zlitował się nad nią i rzekł do niej: «Nie płacz». Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, przystanęli – i rzekł: «Młodzieńcze, tobie mówię, wstań!».

A zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce. Wszystkich zaś ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: «Wielki prorok powstał wśród nas; i Bóg nawiedził swój lud». I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie”.

Łk 7,11-17



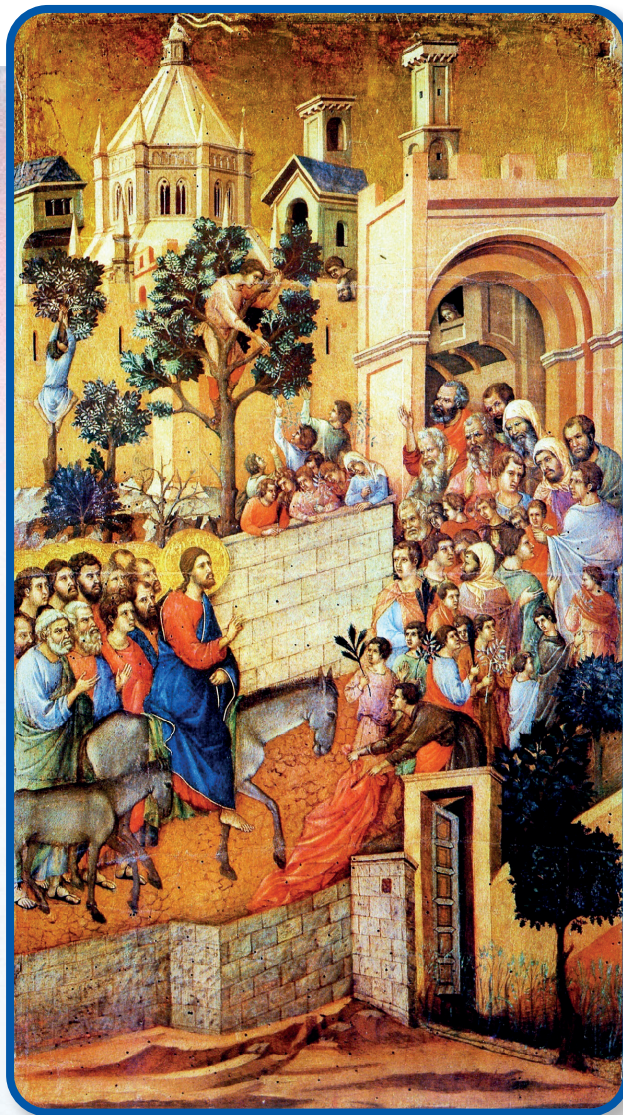




## Jezus i Zacheusz

„Potem [[Jezus] wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A pewien człowiek, imieniem Zacheusz, który był zwierzchnikiem celników i był bardzo bogaty, chciał koniecznie zobaczyć Jezusa, któż to jest, ale sam nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: «Zacheuszu, zejźdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu». Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: «Do grzesznika poszedł w gościnę». Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: «Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwórnje». Na to Jezus rzekł do niego: «Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło»”.

Łk 19,1-10







## Zapamiętaj



Wierząc w Jezusa Chrystusa, każdego dnia możemy dawać świadectwo o naszej relacji z Nim. Nie tylko słowem, opowiadając komuś o Jezusie, lecz naszym życiem, tak aby nasze czyny mówiły innym, że Jezus jest dla nas kimś ważnym, dla kogo warto podejmować trud.

